

# W świecie szermierki

Izabella Nitczyńska, 14-letnia mieszkanka Ząbek coraz częściej odnosi sukcesy w szermierce. Na co dzień uczy się w I klasie gimnazjum w szkole sportowej im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie. Ostatnio zdobyła 2 miejsce na X Międzynarodowym Turnieju Szermierczego w Świerznie koło Szczecina.

– Niedawno brałaś udział w X Międzynarodowym Turnieju Szermierczym w Świerznie koło Szczecina. Gratuluję nagrody. Jak długo trzeba trenować szermierkę by zająć tak wysoko?

– Bardzo dziękuję. Moja przygoda z szablą zaczęła się we wrześniu 2008r. Wtedy właśnie powstał nasz klub UKS Szabla Ząbki. Moim trenerem jest pan Andrzej Kościelniakowski i to dzięki Niemu już po roku trenowania zdobyłam wicemistrzostwo Warszawy.

– To nie pierwsza Twoja nagroda. Jakie jeszcze zdobyłaś?

– Bardzo cenię sobie zdobycie złotego medalu podczas Turnieju gwiazdkowego w Warszawie w 2010r. Również w ubiegłym sezonie trzykrotnie walczyłam w finałach Warszawskiej olimpiady młodzieży zajmując II miejsce. W turnieju na AZS AWF Warszawa zdobyłam brązowy medal. W tym roku powtórzyłam ubiegłoroczne zdobycie srebrnego medalu na Międzynarodowym Turnieju w Świerznie.

– Kiedy i jak zrodziła się u Ciebie myśl by rozpocząć treningi?

– Na uprawianie szermierki zachęcił mnie Pan Mirosław Szyber, dzisiejszy prezes naszego klubu UKS Szabla Ząbki, który poszukiwał młodzieży do uprawiania szermierki.

– Treningi nie przeszkadzają Ci w nauce zabierając sporo czasu?

– W moich obowiązkach szkoła jest na pierwszym miejscu. Staram się poświęcać czas na treningi ażeby nie kolidowały ze szkolnymi obowiązkami.

– Trenuje Cię Andrzej Kościelniakowski. Jakim jest trenerem?

– Pan Trener Andrzej Kościelniakowski jest wspaniałym szkoleniowcem. Dzięki temu, że jest wymagający i konsekwentny w przekazywaniu nam tajników szermierki jesteśmy w stanie pojąć tą wiedzę i stosować ją w walce. W ubiegłych latach wyszkolił wielu zawodników, którzy odnosili sukcesy na mistrzostwach świata i igrzyskach olimpijskich. Chciałabym pójść w ich ślady.

– W Twojej grupie są też inne osoby zajmujące wysokie miejsca. Konkurujecie ze sobą, czy potraficie się przyjaźnić?

– Na zawodach każdy z nas stara się wypaść jak najlepiej. Na planszy kiedy ze sobą walczymy każdy z nas jest przeciwnikiem, którego chcemy pokonać. Natomiast po za planszą jesteśmy ze sobą bardzo zżyci. Potrafimy się ze sobą świetnie dogadać i dobrze bawić.

– Nie obawiasz się, że pewnego dnia przejdzie Ci ta pasja?

– Z uprawiania szermierki czerpię wielką radość. Czas pokaże na ile mój zapał do trenowania przetrwa.

Rozmawiała Sylwia Kowalska